

# Sztandar LUDU

Cena 5 zł.

A B

LUBLIN  
PONIEDZ., 19 WRZEŚNIA 1949 R.  
ROK V NR 258 (1538)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

2 października — Dzień Pokoju

## W odpowiedzi podżegaczom wojennym przyśpieszymy termin wykonania planu 3-letniego

### Apel Centralnej Rady Związków Zawodowych przed Międzynarodowym Dniem Walki o Pokój

WARSZAWA (PAP). — Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce ogłosiła następujący apel:

„Do członków związków zawodowych! Do ogółu pracujących! Na apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju dzień 2 października br. będzie obchodzony na całym świecie, jako Międzynarodowy Dzień Walki o Pokój.

W dniu tym w ramach akcji Ogólnopolskiego Komitetu Obronców Pokoju milionowe masy narodu polskiego będą manifestować swą zdecydowaną wolę walki o pokój.

Centralna Rada Związków Zawodowych wzywa Was do masowego udziału w przygotowaniu i obchodzie dnia 2 października. Będzie to dzień ofensywy mas pracujących przeciw zbrodniczemu planom podżegaczy wojennych, dzień walki o trwałą i sprawiedliwy pokój na całym świecie. W tej walce musimy zwyciężyć. Na sze siły, siły obozu pokoju są po tętniejsze od sił imperializmu i wojny.

Imperialiści starają się rozbić krzepający front pokoju, próbują szantażować świat swymi „planami”, paktami i blokami.

Próżne są ich wysiłki.

Plan Marshalla przyniósł narodom Europy kryzys, nędzę i bezrobocie. Zrodził gniew, bunt i potężne walki milionowych mas. Na wojenny pakt atlantycki dziesiątki milionów ludzi pracy odpowiedzialny potężnym ruchem w obronie pokoju. Ani szantaż ekonomiczny, ani awanturnicze paktu wojenne, ani groźba Watykanu, ani dywersja titowskich sługusów imperializmu nie zdołały i nie zdołają rozbić jedności, gromadzących się pod sztandarem walki o pokój narodów świata.

Siły obozu pokoju przewyższają znacznie siły imperializmu i wojny. Na czele tego obozu kroczą niezwyklicy kraj socjalizmu — Związek Radziecki, twierdzą pokój i wolności narodów. Przykład jego konsekwentnej, odważnej, bezkompromisowej walki przeciw podżegaczom wojennym, zagrzewa do tej walki setki milionów ludzi na całej kuli ziemskiej. Wraz ze Związkiem Radzieckim kroczą młode kraje demokracji ludowej, których siły i wkład w walkę o pokój rosną z każdą chwilą. Wzmaga się z dnia na dzień walka o pokój milionowych mas krajów kapitalistycznych i kolonialnych. Kruszy się pod uderzeniami ludu chińskiego moc imperialistów na kontynencie azjatyckim.

Obóz pokoju przeciwstawia dziś garście podżegaczy wojennych

spod znaku dolara i funta solidarnie, silnie swym umiłowaniem pokoju, rosnące jak lawina masy ludzkie na całym świecie.

Ich liczebność, ich gorąca wola walki o pokój, ich świadomość i zdecydowanie zadokumentowały Kongresy Pokoju we Wrocławiu, Paryżu, Pradze, Moskwie, Meksyku. Nic nie zdoła złamać ich walki o pokój.

Dlatego z pewnością i wiarą w swe siły patrzą dziś w przyszłość miliony prostych ludzi.

W dniu 2 października masy pracujące świata pośpieszą na zew Światowego Kongresu Obronców Pokoju i Światowej Federacji Związków Zawodowych i demonstrować będą swoją niezłomną wolę spełnienia szaleńczych sił wojny i narzucenia im pokoju, upragnionego przez ludy i narody całego świata.

Staniemy i my — polskie masy pracujące — razem z naszymi braćmi z innych krajów, by zmanifestować gotowość naszą do walki i utrwalenia pokoju.

Nasza walka o pokój — to w pierwszej rzędzie wzmocniona walka o odbudowę i rozbudowę naszej gospodarki, o zbudowanie fundamentów socjalizmu w naszym kraju.

W odpowiedzi na plany podżegaczy wojennych przyśpieszymy terminowe wykonanie planu 3-letniego. Damy krajowi dodatkowe dziesiątki tysięcy ton stali, miliony metrów towarów włókienniczych, dziesiątki milionów cegieł. Zwiększymy i przyśpieszymy przewozy kolejowe i załadunki okręto we. Ulepszymy jakość naszej produkcji. Zaoszczędzimy dodatkowe miliardy złotych. Upowszechnimy i podniesiemy na wyższy poziom współzawodnictwo pracy. Wzmocnimy dyscyplinę pracy. Zaostrzymy naszą czujność przy ochronie zakładów pracy przed zbrodniczą ręką sabotażysty.

Pomożemy wsi wzmocnionym strumieniem towarów — maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i innych produktów. Rozszerzymy i pogłębimy sojusz robotniczo-chłopski.

Nikt i nic nie zdoła rozbić naszych solidarnych wysiłków. Pokażemy, że wbrew intrygom naszych wrogów, wbrew siewcom paniki i rozbijaczom jesteśmy bardziej niż kiedykolwiek nieugięci i zgodni w naszej twórczej pracy i walce o pokój.

Wzmocnimy front pokoju, wzmacniając nasze państwo ludowe, stojąc murem przy naszym rządzie ludowym.

Wzmocnimy front pokoju, pogłębiając nasz sojusz ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, wstępując masowo do Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Wzmocnimy front pokoju, pogłębiając naszą współpracę z krajami demokracji ludowej i wszystkimi siłami postępu na całym świecie.

Taka będzie nasza odpowiedź imperialistycznym podżegaczom wojennym! Taki będzie nasz wkład w dzieło utrwalenia pokoju!

NIECH ŻYJE MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ OBRONY POKOJU!

TWÓRZMY W ZAKŁADACH PRACY STAŁE KOMITETY OBRONY POKOJU!

WSPIERAJMY FUNDUSZ MIĘDZYNARODOWEJ SOLIDARNOCI ROBOTNICZEJ!

WSZYSCY DO MASOWEGO UDZIAŁU W OBCHODZIE 2 PAŹDZIERNIKA!

PRECZ Z IMPERIALISTYCZNYMI PODŻEGACZAMI WOJENNYMI!

NIECH ŻYJE POTĘŻNY OBÓZ POKOJU NA CZELE Z ZSRR! NIECH ŻYJE POLSKA DEMOKRACJA LUDOWA!

Centralna Rada Związków Zawodowych

## Targi Praskie



50 jubileuszowe Międzynarodowe Targi, które się obecnie odbywają w Pradze gromadzą liczne rzesze zwiedzających, zainteresowanych osiągnięciami gospodarczymi krajów demokracji ludowej. Zdjęcie przedstawia widok ogólny. Foto AR.

Meldunki donoszą:

## W całym kraju siew przebiega pomyślnie

WARSZAWA (PAP). — Jak wynika z meldunków napływających ze wszystkich województw, rozpoczęte ok. 10 bm. siewy jesienne są w pełnym toku. Staranne przygotowanie kampanii siewnej, terminowa dostawa nawozów sztucznych i ziarna siewnego, które Państwowe Gospodarstwa Rolne dostarczyły do gminnych spółdzielni do 5 września, sprawny rozdział kredytów siewnych oraz sprzyjająca pogoda — wpłynęły na pomyślny przebieg prac rolnych już w ich początkowym okresie.

Najwcześniej rozpoczęły siew ozimin województwa południowe: rzeszowskie, krakowskie i lubelskie, toteż dotychczas zdołały one wykonać już znaczną część siewów. W woj. lubelskim np. do 13 września obsiano ok. 120 tys. ha żyta i ok. 27 tys. ha pszenicy, nie zaliczając od rzepaku i jęczmienia ozimego, których siew został już zakończony w całym kraju.

Nadspodziewanie szybko przebiega również siew w województwach białostockim i olsztyńskim. W woj. białostockim rolnicy do 15 bm. zasiali ok. 100 tys. ha żyta i 25 tys. ha pszenicy, a w olsztyń-

skim do 10 bm. — 44 tys. ha żyta i 4 tys. ha pszenicy.

Na ogół pierwsze do siewu przystąpiły Państwowe Gospodarstwa Rolne, które wykonują siew zgodnie z terminarzem wyznaczonym przez Ministerstwo Rolnictwa.

Charakterystycznym objawem dla tegorocznej kampanii siewnej jest — jak stwierdza Ministerstwo Rolnictwa i R. R., ogromne zainteresowanie chłopów nawozami sztucznymi i ziarnem kwalifikowanym oraz dążenie do jak najszybszego siewu rzędowego. W związku z tym obserwowany jest wielki popyt na nawozy sztuczne.

## Rajk ujawnia przed sądem szczegóły zdrady Tito Węgry miały się stać kolonią imperialistów Dalszy ciąg procesu Rajka i jego bandy

BUDAPESZT (PAP). W dalszym ciągu swych zeznań oskarżony Rajk oświadczył, że otrzymał od Rankovicza polecenie zorganizowania wymiany oficerów policji i armii między Węgrami a Jugosławią, aby mieć możliwość szerzenia propagandy antyradzieckiej wśród oficerów węgierskich i werbowania ich dla planów Tito.

Następnie Rankowicz zlecił oskarżonemu, by podczas wyborów do parlamentu w roku 1947 nie czynił przeszkód w akcji propagandowej partii Barankowicza i Feifera (partii o charakterze faszystowskim).

## Robotnicy francuscy głosują za pokojem Komunikat Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji

PARYŻ (PAP). — Biuro Polityczne francuskiej partii komunistycznej opublikowało komunikat, w którym czytamy m. in.:

Po zapoznaniu się z przygotowaniami do Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój — 2 października Biuro Polityczne francuskiej partii komunistycznej stwierdza, że w coraz liczniejszych zakładach pracy robotnicy zrzeszeni w Generalnej Konfederacji Pracy, w chrześcijańskich związkach zawodowych i FO wspólnie organizują głosowanie pokojowe. Świadczy to o niezłomnej

woli wszystkich pracujących przeciwstawienia się planom podżegaczy wojennych.

Polityka przygotowań wojennych prowadzona przez rząd w coraz większym stopniu pociąga za sobą reperkusje gospodarcze dla klasy robotniczej, chłopskiej i warstw średnich.

Biuro Polityczne wzywa organizacje partyjne, aby kontynuowały i rozwijały masową akcję przeciw przygotowaniom do wojny zaczepnej, której pragną imperialiści.

w Komitecie Centralnym Węgierskiej Partii Komunistycznej.

Omawiając okoliczności, w których Tito przyjechał na Węgry w związku z podpisaniem układu węgiersko - jugosłowiańskiego, Rajk zeznał, że jednym z celów przyjazdu Tito było zwiększenie jego popularności na Węgrzech oraz podkreślenie jego „wielkiej roli”.

W związku z przyjazdem Tito Rajk postawił na nogi całą policję i przygotował dla Tito takie przyjęcie, które miało podkreślić jego autorytet.

Podczas pobytu Tito w Budapeszcie Rajk zorganizował na własną rękę, bez porozumienia się z partią, manifestację Związku Południowych Słowian na cześć Tito.

Rajk następnie zeznał, że, dowiedziawszy się o treści rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji w Komunistycznej Partii (Ciąg dalszy na str. 2)

**Wkrótce rozpoczynamy  
druk powieści  
Hansa Leberekhtha  
»Światła w Koordki«  
w przekładzie M. Dolińskiej**

# Rajk ujawnia przed sądem szczegóły zdrady Tita Węgry miały się stać kolonią imperialistów

(Dokończenie ze str. 1)

Jugosławi, zakomunikował o tym Brankowowi na kilka tygodni przed jego opublikowaniem.

Na pytanie przewodniczącego, Rajk odpowiedział, że obsadzał ważną stanowiska dwiema kategoriami ludzi. Do pierwszej kategorii należeli zorganizowani szpiegi, a do

## Rajk przedstawia kulisy »planu Tita« opracowanego wspólnie z USA

Rajk przedstawia z kolei szczegóły swego spotkania z Rankowiczem po polowaniu, jakie oskarżony urządził dla Tita w pobliżu stacji Kelebia. Rankowicz przedstawił wówczas Rajkowi „plan Tita”. Tito uważa — oświadczył Rankowicz Rajkowi, że kraje demokracji ludowej powinny zjednoczyć się w federację wokół Jugosławii i Tita. Federacja ta ma być skierowana przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Rzecz oczywista, że w propagandowym przygotowaniu federacji należy postąpić się frazese „walki przeciwko imperialistom”. Należy dążyć — powiedział Rankowicz Rajkowi, w tajemniczość go w „plan Tita” — do obalenia rządów krajów demokracji ludowej, do oderwania ich od Związku Radzieckiego. Plan Tita przewidywał zmiany i kierunki politycznej w kierunku Stanów Zjednoczonych. W ten sposób — powiedział Rankowicz Rajkowi — powstanie federacja z Jugosławią na czele — w oparciu o Stany Zjednoczone.

„Oświadczyłem Rankowiczowi — zeznaje Rajk — że nie rozumiem, w jaki sposób Tito pragnie wprowadzić w życie swój plan, ponieważ istnieją sprzeczności między sytuacją w Jugosławii a programem jej kierowników”. „Byliśmy smutkami — oświadczył Rankowicz w odpowiedzi na pytanie Rajka — podjął nie które środki, zmierzające do likwidacji kapitalizmu jedynie i tylko pod naciskiem mas pracujących kraju. A po drugie, w Europie Wschodniej stosunki ułożyły się po wojnie w taki sposób, że Tito zmuszony był liczyć się z Związkiem Radzieckim”. Rankowicz podkreślił — zeznaje dalej Rajk — że Tito i jego współpracownicy od samego początku starali się o to, by ideowi komuniści nie mieli zbyt dużych wpływów oraz aby cała władza skoncentrowana była w rękach Tita. Dlatego też utworzono Front Narodowy na zasadzie nacjonalistycznej. Dlatego również nastąpiło zespolenie partii komunistycznej z Frontem Narodowym.

Rankowicz, informując Rajka o „planie Tita” zwrócił mu uwagę na to, że należy prowadzić przygotowania do realizacji tego planu potajemnie, ponieważ narody Jugosławii i krajów demokracji ludowej szczerze idą za polityką ściślego sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Należy wzmocnić — pouczał Rankowicz Rajka — popularność narodu jugosłowiańskiego wśród innych narodów, tworzyć rozmaite stowarzyszenia bałkańskie z centrum w Jugosławii, zachowując w dalszym ciągu maskę polityki przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i udając, że budujemy socjalizm.

Tito podkreślił — powiedział Rankowicz Rajkowi — że równocześnie z zawarciem układów dwustronnych należy podjąć starania o obniżenie autorytetu Związku Radzieckiego i sztucznie zwiększenie popularności Tita.

— A na Węgrzech panu przypadało to zadanie? — zapytał przewodniczący.

Rajk: Tak jest. Oni nazywali to specjalnym „planem Tita”, który odnosił się nie tylko do Węgier,

## Zdobycie władzy na Węgrzech w zbrojnym zamachu stanu

Rankowicz zapewnił Rajka, że kraje zachodnie będą popierały kampanię propagandową zgodnie z planem Tita. Następnie Rankowicz polecił Rajkowi, by zmobilizował wszystkie antyradyckie elementy

## Dalszy ciąg procesu Rajka i jego bandy

drugiej — niepewne elementy, które można było wykorzystać dla propagandy antyradyckiej.

Rajk ułatwił również ucieczkę za granicę rozmaitym szpiegom i działaczom faszystowskim.

lecz rozciągał się na wszystkie kraje demokracji ludowej, przy czym — jak oświadczył Rankowicz — plan miał uwzględnić specyficzne warunki każdego kraju. Na Węgrzech plan polegał na obaleniu ustroju demokracji ludowej, aresztowaniu członków rządu i zamordowaniu „najbardziej niebezpiecznych” osób, do których Rankowicz zaliczył Rakosiego, Farkasa i Geroe. Odpowiedzialność za wykonanie planu na Węgrzech — powiedział Rajk — powierzono mnie i udzieleno mi instrukcji, na jakich elementach mam się oprzeć. Poruczone mi przede wszystkim zadanie obsadzenia kierowniczych stanowisk w armii i policji swoimi ludźmi.

Przewodniczący: Czy Jugosławia nie przyrzekała pomocy wojskowej?

Rajk: Rankowicz przyrzekał taką pomoc, lecz podkreślił, że muszę się przede wszystkim oprzeć na wewnętrznych siłach. Rankowicz oświadczył również, że partię socjalistyczną w Anglii, Francji i we Włoszech świadczą natężenie propagandy swego, skierowanej przeciwko demokracji ludowej.

Przewodniczący: Czy rozmawiał pan na temat planu z Amerykanami?

Rajk: Wiosną 1948 roku rozmawiałem w sprawie powyższego planu z posłem amerykańskim w Budapeszcie, Chapinem. Wskazałem na to, że Rankowicz spodziewa się, że Stany Zjednoczone w odpowiednim momencie odwrócą uwagę Związku Radzieckiego od wydarzeń na Węgrzech. Chapin, po krótkim wahaniu, oświadczył, że zna plan, wnioskuje z tego, iż Tito zapoznał Amerykanów ze swym planem względnie opracował plan ten wraz z nim.

Po opublikowaniu rezolucji Biura Informacyjnego — zeznaje dalej Rajk — Rankowicz wyraził — za pośrednictwem Brankowa — chęć spotkania się z nim.

Podczas tego spotkania — zeznaje Rajk — Rankowicz oświadczył: Rezolucja Biura Informacyjnego nie zmienia ostatecznego celu naszego planu. Okoliczności zmuszają nas do działania w sposób bardziej stanowczy. Przed nami stoją 3 zadania: po pierwsze — nastawić naród jugosłowiański przeciwko Związkowi Radzieckiemu; po drugie — zjednoczyć antyradyckie siły, przygotować siły reakcyjne w krajach demokracji ludowej do akcji; po trzecie — wykorzystać zaostrożające się sprzeczności między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi i w odpowiednim momencie obalić przemocą rząd.

Rankowicz następnie oświadczył Rajkowi, że Tito opracował „genialny” plan, który został zaakceptowany przez Dżilasę i Kardela. Plan ten polega na tym, aby w pierwszym etapie krytykować rezolucję Biura Informacyjnego i równocześnie głosić przyjaźń do Związku Radzieckiego. W drugim etapie należy potępić rezolucję Biura Informacyjnego jako „oszczerczą”, przy czym nie należy jeszcze występować w sposób wrogi przeciwko Związkowi Radzieckiemu, w trzecim etapie należy oskarżyć Związek Radziecki o to, że przeszkadza w budowie socjalizmu w Jugosławii i w ten sposób należy wyjaśnić dlaczego Tito zmuszony jest zwracać się do Stanów Zjednoczonych o pomoc gospodarczą.

na Węgrzech. Należy rzucić do walki — powiedział Rankowicz — kulaków, usuniętych z armii oficerów i faszystów, gdyż ustrój ludowo-demokratyczny coraz bardziej się wmacnia. Rankowicz zaznaczył, że

po ogłoszeniu rezolucji Biura Informacyjnego jest rzeczą niemożliwą zdobyć władzę bez użycia siły. Moż na liczyć na powodzenie jedynie w wyniku zbrojnego zamachu stanu. Rankowicz zakomunikował Rajkowi, że Tito gotów jest oddać natychmiast do dyspozycji Rajka duże oddziały wojskowe jugosłowiańskie, przebrane w mundury węgierskie. Do akcji mieli być również użyty Węgrzy, przebywający w Jugosławii, faszyci węgierscy i zwolennicy Horthy'ego, znajdujący się w Niemczech zachodnich. Oddziały te miały z Niemiec wyruszyć na Węgry przez terytorium Jugosławii.

Rankowicz oświadczył Rajkowi, że kościół wzmocni swą działalność przeciwko demokracji ludowej i zapowiedział, że Mindszenty przejdzie do energiczniejszej akcji.

Tito — powiedział Rajk — liczył na powodzenie swego planu i wysuwał już konkretne żądania. Domagał się m. in. by po obaleniu rządu demokracji ludowej Palfy został ministrem obrony a Anton Rob — ministrem spraw wewnętrznych. Polityka zagraniczna Węgier miała podlegać Jugosławii, a życie gospodarcze Węgier miało być uzależnione od gospodarki jugosłowiańskiej.

Rozwój sytuacji politycznej na Węgrzech, wzmacnianie jedności na rodzie węgierskiego wokół Węgierskiej Partii Pracujących — denerwowały Tita i Rankowicza, którzy domagali się przyspieszenia realizacji planu.

Oskarżony Brankow otrzymał zleceńce pozornego zerwania z Tito, aby kontynuował swą szpiegowską działalność.

Rajk zeznał, że otrzymywał od Brankowa instrukcje i informacje. Pragnę zaznaczyć — powiedział Rajk, że kierownicy jugosłowiańscy dążyli do interwencji nie tylko na Węgrzech, lecz również w Polsce, w Czechosłowacji, Bułgarii i Albanii. Urzeczywistnienie planu Tita miało być poprzedzone zamieszkami w krajach tych spowodowanymi. W tym miejscu przewodniczący zapytał:

Jak wyjaśni pan fakt, że plan jugosłowiański nie udał się?

Rajk: Plan jugosłowiański nie udał się, ponieważ okazało się, że na Węgrzech istnieje silna partia robotnicza, która sparaliżowała elementy reakcyjne.

## Rajk nazywa się naprawdę Roeh i jest Niemcem

Gdy Rajk skończył swe zeznania, przewodniczący zapytał oskarżonego, jakie jest jego właściwe nazwisko. Przewodniczący zaznaczył, że — jak wynika z dokumentów — nazwisko oskarżonego brzmi: Roeh, a nie Rajk.

Z wyjaśnienia oskarżonego wynika, że zmienił nazwisko, by uchodzić za „Węgry czystej krwi”, choć w istocie jest Niemcem.

## Kontakty Palfy'ego z Rajkiem i Tito

W drugim dniu rozprawy przeciwko Rajkowi i współoskarżonym zeznawał Palfy — b. wiceminister obrony.

Palfy podkreślił, że jest faszystą i przed wojną służył rok z sympatią dla Mussoliniego w faszystowskiej armii włoskiej.

Palfy zaznacza, że w roku 1944 obawiał się możliwości wkroczenia wojsk radzieckich na Węgry, gdyż przypuszczał, że w tym wypadku komuniści na Węgrzech dojdą do głosu. Nie podobała mu się również — zeznaje Palfy — perspektywa budowy socjalizmu na Węgrzech. Palfy chciałby, aby w wypadku klęski Niemiec, Węgry zostały zajęte przez Amerykanów i Anglików.

Z końcem 1944 roku Palfy żywił nadzieje, że decydująca rola Węgierskiej Partii Komunistycznej będzie miała charakter przejściowy. Wyobrażał on sobie, że Amerykanie i Angliki obsadzą Węgry. Postanowił więc działać, aby ułatwić Anglo-Amerykanom ich działalność na Węgrzech i odegrać w przyszłości, pod

rządami anglo-amerykańskimi — znaczną rolę.

W roku 1945 Palfy nawiązał kontakt z Rajkiem, który wtedy był sekretarzem budapeszteńskiej organizacji Partii Komunistycznej. Palfy był wówczas szefem policji wojskowej.

„Obaj — zeznaje Palfy — byliśmy wrogami demokracji ludowej i Związku Radzieckiego i orientowaliśmy się na mocarstwa zachodnie”.

W roku 1946 Rajk, jako minister

## Konkretny plan obalenia rządu węgierskiego przy pomocy interwencji Tita

Na pytanie przewodniczącego Palfy odpowiada, że już w roku 1947 opracowany został konkretny plan obalenia rządu węgierskiego. Plan ten przewidywał pomoc Jugosławii.

W roku 1947 Rajk odbył podróż do Belgradu i po powrocie zakomunikował Palfy'emu że przy realizacji swych planów mogą liczyć nie tylko na pomoc Jugosławii, lecz również Stanów Zjednoczonych.

Palfy był informowany o spotkaniach Rajka z Rankowiczem.

Wiadomo mu, że Rajk odbył 3 spotkania z Rankowiczem, który wyznaczył jako ostateczny termin dla przeprowadzenia zamachu stanu — wiosnę 1949 roku.

Na pytanie przewodniczącego Palfy zeznaje o swoich kontaktach z Jugosłowianami. Kontakty te nawiązał za pośrednictwem Brankowa.

Palfy dostarczał Brankowowi systematycznie poufnych wiadomości i przekazywał mu tajemnice wojskowe.

W roku 1947 Palfy spotkał się z Loziczem, jugosłowiańskim attache wojskowym w Budapeszcie.

Oskarżony zeznaje, że dostarczał Loziczowi różnych informacji zwłaszcza danych dotyczących przemysłu wojennego armii i korpusu oficerskiego. Gdy Lozicz musiał opuścić Węgry — oświadcza Palfy polecił mi swego następcę Zokala, dla którego również kontynuowałem działalność szpiegowską. Mój kontakt z nim trwał do końca 1948 roku.

W dalszym ciągu Palfy zeznaje, że przed przyjazdem Tita na Węgry wyjechał do Rzymu na kongres partyzantów. Tam spotkał się z wysłannikiem Tita Nedelkovicem, który udzielił mu odpowiednich instrukcji. Plan Tita, przedstawiony przez Nedelkovicę Palfy'emu, został uprzednio zaakceptowany przez Amerykanów.

Nedelkovicz oświadczył mi stwierdza Palfy, że zadanie wykonania puczu powierzono Rajkowi, mnie zaś przypadło zadanie poczynienia odpowiednich przygotowań w armii.

W toku tej rozmowy Nedelkovicz mówił o projekcie utworzenia wokół Jugosławii i Tita federacji jako bloku skierowanego przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Dalsze pytania przewodniczącego

## Celem puczu oderwanie Węgier od ZSRR i krajów demokracji ludowej

Przewodniczący: Jaki był cel puczu?

Palfy: Oderwanie Węgier od Związku Radzieckiego i zjednoczenie ich wokół Jugosławii i Tita. Oczywiście Węgry stanowiły tylko część tego planu. W najbliższym czasie Jugosłowianie zamierzali drogą puczu uczynić to samo w innych krajach demokracji ludowej.

Z kolei oskarżony odpowiada na pytania prokuratora.

Prokurator: Mówił pan, że ludzie Tita zajmowali się szpiegostwem w krajach demokracji ludowej.

Palfy: Nedelkovicz oświadczył mi

spraw wewnętrznych, nawiązał ścisły kontakt z oskarżonym, który w międzyczasie otrzymał nominację na generała. Już wtedy Rajk i Palfy przygotowali plan przejęcia władzy na Węgrzech przy pomocy armii i policji.

Palfy równocześnie starał się przejąć armię duchem nacjonalistycznym i antyradyckim.

Palfy, jako przewodniczący organizacji partyjnej w armii, prowadził rozłamową działalność. Dążył on do tego, by zastąpić partię organizacjami masowymi, do których dostęp byłby dla wszystkich otwarty

dotyczą „likwidacji” przywódców węgierskiego życia politycznego, planowane przez spiskowców.

Oskarżony zeznaje, że po raz pierwszy mówił mu o tym w Rzymie Nedelkovicz. Następnie Zokal przekazał mu polecenie Rankowicza, w imię którego Rakosi, Farkas i Geroe mieli być „aresztowani”, po czym nastąpić miał pucz.

Przewodniczący: Co pan zrobił dla realizacji tego puczu?

Palfy: Przygotowałem plan polegający na tym, że Korondy miał zorganizować trzy grupy — każdą po 12 osób. Zadaniem ich było aresztowanie i zlikwidowanie wspomnianych trzech przywódców rządu węgierskiego. Miało to nastąpić w czasie gdy przebywali oni w Budapeszcie, przyczym ich mieszkania miały pozostawać pod stałą obserwacją. W kwietniu 1949 roku rozmawiałem na ten temat z Korondym, który pierwszy wiedział już o tym wszystkim od Rajka. Korondy oświadczył mi, że posiada zaufanych ludzi — dawnych żandarmów Horthy'ego, spośród których może zorganizować takie grupy. Również Rankowicz przyrzekał mi pomoc przez przerwienie na granicę Jugosłowianami, których później można by ewentualnie użyć.

Palfy zeznaje następnie, że opracowanie tego planu rozpoczął już w 1948 roku. Miano użyć 10 batalionów wojska, których zadaniem było obsadzenie radiostacji, dworców kolejowych, centrów partii i ważniejszych ośrodków przemysłowych na prowincji.

Opracowanie szczegółów planu miało nastąpić wspólnie z Rankowiczem. W marcu 1949 roku Rankowicz zakomunikował Rajkowi, że należy przeprowadzić pucz najpóźniej w końcu maja, lub początek czerwca. Palfy przekazał Rajkowi mapę na której oznaczone były punkty, jakie miały być zajęte przez z góry wyznaczone grupy. Pucz miał wybuchnąć w nocy i zakończyć się do rana. Plan puczu przechowywano w kasie pancernej.

Raz jeszcze Palfy stwierdza, że spiskowcy planowali aresztowanie trzech przywódców rządu węgierskiego. Na pytanie przewodniczącego czy miało to oznaczać ich zamordowanie, Palfy odpowiada: „Tak”.

podczas spotkania w Rzymie, że podobną podziemną robotę prowadzi we wszystkich krajach demokracji ludowej i w Związku Radzieckim. Prokurator pyta Palfy'ego o oznaczenie plan „aresztowania” trzech osobistości węgierskich.

Wiedziałem — raz jeszcze potwierdza Palfy — że miało to oznaczać rozstrzelanie.

Prokurator: Pan był kierownikiem policji wojskowej, która miała za zadanie demaskowanie szpiegów?

Palfy: Tak jest.

Na tym Palfy kończy swe zeznania.

Rozprawa trwa.

# Obszerne pomieszczenia i liczni pacjenci lecz brak sił fachowych w Państw. Lecznicy dla Zwierząt w Krasnymstawie

Państwowa Lecznica dla Zwierząt w Krasnymstawie jest jedną z pierwszych tego rodzaju placówek, powstałych po odzyskaniu niepodległości na terenie województwa lubelskiego. Przed wojną w powiecie krasnostawskim nie było żadnej lecznicy dla zwierząt, mimo że o jej założenie stał się obecny kierownik, lekarz

weterynarii ob. Franciszek Wojtowicz. Sprawę odwlekano a powiat pozostawał dalej bez jakiegokolwiek pomocy w dziedzinie opieki nad zwierzętami domowymi. Dopiero władze Polski Ludowej zdecydowały w roku 1946 o jej otworzeniu.

Zakład założono na terenie dawnych obór — byłej własności obszarnej. Budynek jest skanalizowany, posiada własną pompę motorową jako jedyny obiekt w mieście, gdyż bez tych urządzeń nie mogłoby być mowy o normalnej pracy w lecznicy.

Początkowo — jak opowiada kierownik — zgłaszało się niewiele właścicieli z chorymi zwierzętami i tak np. w rok po założeniu przyjmowano miesięcznie po 60 pacjentów, gdyż ludność nie wierzyła początkowo w skuteczność opieki lekarskiej nad zwierzęta-

mi. Dopiero gdy przekonano się na faktach, że wyniki leczenia chronią często zwierzę przed śmiercią a gospodarza przed stratą, nastąpił gwałtowny zwrot. Uskarżać się na brak pacjentów nie ma teraz potrzeby a przeciwnie dla niesienia pomocy w 600 wypadkach miesięcznie jest koniecznych przynajmniej dwóch lekarzy weterynarii. Pozwoliłoby to również zorganizować dyżury nocne.

W lecznicy znajduje się w osobnym pomieszczeniu wzorowo utrzymana apteka, a na medykamenty wydaje się miesięcznie około 350 tys. zł uzyskanych z dochodów lecznicy. Zwierzęta, których stan wymaga dłuższej kuracji pozostają w 4 pomieszczeniach. Dwa z nich są przeznaczone dla zwierząt chorych zakaźnie.

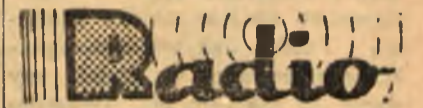
10 gruntownie wyremontowanych pomieszczeń w lecznicy wystrzeżona dla zgłaszających się pacjentów; jedyną trudnością w pracy jest brak sił fachowych.

# Kozłowski i Wiśniewski z cementowni „Firlej” nie dają się zdystansować we współzawodnictwie pracy

(hw) Współzawodnictwo pracy w cementowni „Firlej” obejmuje prawie całą załogę i jest kontynuowane przeszło od roku. Od jego początku przodują w pracy ob. Kozłowski i ob. Wiśniewski, nie pozwalając nikomu odebrać sobie tytułu przodowników pracy. W miesiącu sierpniu osiągnęły w zespołowym współzawodnictwie najlepsze wyniki następujące zmiany: w młynie surowym — ob. Rzepeckiego (153%), w pakowni cementu — ob. Płotrowskiego (132%), w młynach cementowych — ob. Wiśniewskiego (111%), w piecach obrotowych — ob. Rzepeckiego (111%) i w siłowni — ob. Dorosza (91%) normy.

We współzawodnictwie indywidualnym w wyładunku węgla zajęli pierwsze miejsce ob. W. Herda osią-

gając 221 proc., w kopalni kredy — ob. Kozłowski (186 proc.), w wyładunku kredy — ob. Dolecki (167 proc.) i wydobyciu marglu — ob. Grudziel (160 proc.) normy.



PONIEDZIAŁEK, 19.IX.1949

WARSZAWA

na fall 395 8 m.

7.00 Dziennik poranny, 8.00 Streszczenie dziennika porannego, 8.55 Szkolna gazetka radiowa, 10.55 Audycja szkolna, 12.00 Wiadomości praludniowe, 12.20 Audycja dla wsi 12.55 „Na swojską nutę”, 13.30 Muzyka obładowa, 14.15 Koncert solistów,

na fall 1339 3 m.

15.30 Audycja dla dzieci, 15.45 „Melodie ludowe”, 16.20 Jan Brahms — kompozytor tygodnia, 17.00 I Dzieńnik popołudniowy, 17.15 Koncert rozrywkowy, 18.00 „Głos mają kobiety”, 18.15 W. A. Mozart — kwartet smyczkowy Nr 4 B-dur, 18.45 Kwadrans piosenek, 19.00 II Dzieńnik popołudniowy, 19.15 „To wszystko już nasze — chłopskie”, 19.40 Muzyka francuska, 20.00 „Opowieść o Chopinie”, 20.20 Koncert popularny, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.45 „Daleko od Moskwy”, 22.00 „Na branoc”, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Reportaż z międzynarodowego konkursu chopinowskiego.

MOSKWA po polsku

16.30 — 17.15 (na fall 25.23, 25.47, 30.67) — Dziennik, przegląd prasy, Lekcja języka rosyjskiego, Muzyka, 20.30 — 21.50 (na fall 377.4, 1115 0) — Dziennik, Życia ZSRR, Na tematy międzynarodowe, Przegląd gospodarczy, Muzyka, 22.00 — 22.30 (na fall 31.4, 1115 0) — Dziennik, Na tematy kulturalne, Komentarz dnia, Muzyka.

## Pierwsza Kasa Zapomogowa kolejarzy lubelskich

Dnia 12.IX.49 r. w świetlicy Warsztatów Elektrotechnicznych PKP w Lublinie, odbyło się zebranie Sekcji Elektrotechnicznej celem stworzenia Kasy Zap. - Pożyczkowej i wybrania zarządu.

Zorganizowana Kasa Zap. - Pożyczkowa jest pierwszą na terenie Koła Zw. Zaw. Kolejarzy w naszym mieście.

## Pracownicy U.M.C.S. na odbudowę Warszawy

W związku z Miesiącem Odbudowy Warszawy odbyło się wczoraj zebranie pracowników Uniwersytetu Marii Curii Skłodowskiej. Utworzono Komitet Odbudowy Warsza-

wy, którego przewodniczącym został prof. Stelmasiak. Komitet podlega Szkolnemu Komitetowi Wojewódzkiemu Odbudowy Warszawy. Zebrani uchwalili, że w ciągu całego roku będą oddawać 0,25 proc. od poborów na rzecz odbudowy zniszczonej stolicy. Postanowili również urządzić wycieczkę do Warszawy i przepracować parę godzin przy odgruzowaniu miasta.

Do akcji tej należałoby wciągnąć wszystkich studentów.

## Dokąd dziś idziemy?

### TEATRY:

PANSTWOWY IM. J. OSTERWY — godz. 20 „Strzały na ul. Długiej” A. Świrszczyńskiej

TEATR MUZYCZNY — nieczynny.

### KINA:

APOLLO — „Tragiczny pościg” (film prod. włoskiej) godz. 18, 18 i 20

BALTYK — „Wieża na pograniczu” (prod. czeskiej) godz. 18, 18, 20.

VALTO: „Nikt nie wie” (prod. czeska) godz. 18, 18, 20

### TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 22-78  
Straż Pożarna 11-11 i 08  
Komenda Miasta M. Ō . . . 23-83

### OZBYRY APTEK

Krak. Przedm. 29, Rynek 2, Szosowa 15, Bychawska 42.

### POGOTOWIE WETERYNARYJNE

(kliniki wet. UMCS przy ul. Al. Racławickich Nr 19 i 20 b)  
Choroby wewnętrzne — tel. 36-04  
Chirurgia — tel. 37-13  
Położnictwo — tel. 18-49  
Telefon nocny (1 w święta) wspólny 36-04

## Podziękowanie

W związku ze zbliżającym się zakończeniem Akcji Włosenno - Letniej, Zarząd Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza przesyła wyrazy uznania wszystkim Oddziałom TPZ Okręgu Lubelskiego, które wydatnie współdziałały w tej akcji. Szczególne podziękowanie Zarząd Okręgu składa Zarządowi Oddziału TPZ Lublin — Miasto, który zorganizował fundację pięknych i cennych nagród na Centralne Zawody Sportowe i Strzeleckie Wojska Polskiego.

Jednocześnie Zarząd Okręgowy TPZ w Lublinie wyraża podziękowanie ofiarnemu społeczeństwu, a przede wszystkim robotnikom, chłopom i młodzieży zrzeszonym w Kołach TPZ oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do pomyślnego przeprowadzenia Akcji Włosenno-Letniej.

## Pani wie kto ja jestem?

— Pani wie kto ja jestem?  
— Ja pani pokażę!  
— Ja z panią nie będę się wdawał w dyskusję!

— Pani wie kim jest mój mąż?  
Takie i tym podobne powiedzonka słyszy się bardzo często ze strony osób dotkniętych „wodą sodową”.

Ludzie, nie mający odpowiedniego szacunku dla wysoko postawionych osób, oburzają się na to, potrafią nawet polemizować z dyrektorami, delegatami, naczelnikami itd. Wyobraźcie sobie co za bezczelność. Mało tego — potrafią nawet przyjść do nas do redakcji i opowiedzieć nam o dyrektorze, delegacie, naczelniku.

No, cóż, po prostu nie ma zrozumienia dla tak poważnych osób.

Takimi właśnie osobami, nie mający mi odrobiny należącego poważania dla „pana delegata”, okazały się osoby, stojące w kolejce przed sklepem znajdującym się na rogu ul. 5-to Duszkiej i Krakowskiego Przedmieścia, w dniu 14 bm, około godziny 11. Ludzie, jak to ludzie, wiedzą, że „dają” kiełbasę, ustawili się więc w kolejkę i cierpliwie czekają. W pewnej chwili przyszła ko-

bieta znajdująca się w ostatnim miesiącu ciąży. Kobiety popatrzyły, pokiwaly głową i rzekły: „Jak już pani taka jesteś, idź pani bez kolejki”. Podziękowała i poszła do sklepu. Sprzedawczyni spojrzawszy poczęła odważać towar. I wtedy właśnie przyszedł „pan delegat”. Ogarnęło go święte oburzenie. Jak to — kobieta w ciąży bierze mięso bez kolejki? Nie, on, delegat na to nie pozwoli. Prawo kupowania bez kolejki ma tylko on delegat.

— Pani wie kto ja jestem? Ja jestem delegatem ministerstwa.

Sklepową usiłowała wytłumaczyć cię żarna kobietę.

— Ja panią pociągnę do odpowiedzialności, ja nie będę się z panią wdawał w dyskusję.

A może by tak troszeczkę wypuścić tej wody sodowej? Wyleciałaby pewnie z sykiem. I może wtedy pan delegat zaczął by szanować kobietę ciężarną nad którą i setkami jej podobnych rozciąga państwo troskliwą opiekę.

Jak pan myśli — panie delegacie, na czołniku, dyrektorze, inspektorze, kontrolerze? Trochę to trudniejsze, ale zdrowsze, lepsze i grzeczniejsze. Gay.

## Borys Gorbатов Tlum. K. A. Jaworski Tutaj gwar miast zapanuje (Z cyklu: »Arktika na codzień«)

Kostek uśmiecha się smutno; pakować nie ma czego.

O 19-tej, — melduje cicho Ignac, — możemy jeszcze po raz ostatni posłuchać przez radio „Gazety Arktycznej”.

Prawda, radio! Ostatnia pajęczynka wiążąca ich z dalekim światem.

— Dobrze, — mówi profesor. — Posłuchajmy jeszcze radia.

Sadowią się przy czarnej tubie i czekają w milczeniu. Ignac majstruje przy głośniku. Starzec spogląda na zegarek. Kostek myśli, że teraz zapewne po raz ostatni uda mu się słyszeć obcy głos człowieka.

Z głośnika wydobywa się nagle potężna ulewa dźwięków. Znajoma majestatyczna melodia rośnie, potężnieje, już grzmi nad milczącą białą pustynią i wtedy poznawszy ją ludzie pośpiesznie, w milczeniu wstają ze swych miejsc. Zrywają czapki. Odwracają się twarzą na południowy zachód. Teraz widać, że Starzec ma głowę zupełnie białą.

Ostatnie akordy cichną, ale ludzie długo jeszcze stoją zwróciwszy twarzą ku południowemu zachodowi, ku Moskwie.

Budzi ich głos speakera.

— Uwaga! Uwaga! Mówi radiostacja polarna na 72 stopniu szerokości północnej. Witajcie, towarzysze polarnicy!

Miękki głos z tuby rozlega się szeroko dokoła i w maszynie od razu staje się cieplej i przytulniej. Ludzie zbliżają się do głośnika, jak do ogniska, aby się ogrzać, odtając przy ciepłym głosie człowieka.

Słuchają nowin z dalekiego świata i dziwią się. Gdzieś tam radzą ministrowie, rywalizują futboliści, śpieszą na południe letnicy... Świat żyje, krząta się, śpiewa i pracuje, i dziwna rzecz: troski i radości tego dalekiego świata wznoszą i cieszą skazańców. Przysięgają się chćwicie, martwią się i śmieją, wdychają zapomniany już aromat Ziemi Wielkiej... Ci ludzie nie umieją umierać!

— Uwaga! Uwaga! — mówi głośnik. — Zwracamy się do grupy geologiczno - wywiadowczej profesora Starowa.

Ze zdumieniem podnoszą głowy.

— Czy słyszy nas grupa profesora Starowa? Czy słyszy nas grupa?

— Tak, tak, słyszymy! — odpowiada Starzec zdziwiony.

— To do nas się zwracają! To do nas! — woła Kostek. Wskakuje z miejsca, rzuca się, krząta, nie wie, co ma robić, i wreszcie znowu rzuca się w stronę głośnika i tarmosi Ignaca: — Do nas się zwracają. Słyszysz, Ignac?

— Słyszę. Nie przeszkadzaj, — szeptem Ignac i obejmuje Kostka.

Wszyscy zamierają i oczekują z zapartym tchem.

— Towarzyszu Starow! Na wszelki wypadek, jeśli ście nas nie słyszeli wcześniej, przekazujemy wam po raz trzeci radiogram z bazy ekspedycji. Niepokoją się tam z powodu waszej długiej nieobecności. Postanowio no rozpocząć poszukiwania. Wysłano trzy zaprzęgi psów. Dwa w kierunku: Baza — Sopka według waszej marszruty, trzeci — na zwiady do doliny rzeki w wypadku, gdybyście zblądzi. Powtarzam jeszcze raz...

— Nie tam! Nie tam! — krzyczy z rozpaczą Kostek do tuby. — Trzeba nas poszukiwać w zatoce Krzyża. Jesteśmy tutaj, w zatoce.

— Jaka szkoda, Kostku, — uśmiecha się profesor, — że was nie słyszą.

— Towarzysze, wasz los, — ciągnie dalej głośnik, niepokoi nas wszystkich. Życzymy wam dobrego samopoczucia i zdrowia. Czy nas słyszycie? Wszyscy uczestnicy zimowiska, życzymy wam dobrego samopoczucia i zdrowia...

...Starzec wstaje i długo patrzy w stronę południowo - zachodnią. Stłoczyły się tam miedziano-czerwone, ostre góry, ciągną się zębąty łanuchem wzdłuż zatoki, kamienie błyszczą w słońcu, jak gdyby roztopione.

— Poszukują nas w tamtej stronie, — Starzec wyciąga rękę, — za tymi górami... w dolinie.

C. d. n.

## „SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redakcja i Administracja Lublin, 3-go Maja 14 Telefony: Redakcja 20-04. Redaktor Naczelny 26-93. Dyrektor i Administracja 34-56. Kolportaż 39-02 Buchalteria 27-23. Ogłoszenia 23-72 Rozdziałnia 20-51 Kon to czekowe PKO Nr 11-445 Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75 Odbito czcionkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M Buczka 12. A — 29135

# SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

## Mistrzostwa świata w siatkówce wykazują słabą formę polskiej drużyny

W sobotę rano odbyło się dokończenie spotkania w siatkówce męskiej, w ramach rozgrywek o mistrzostwo świata, między Rumunią i Polską. Jak wiadomo spotkanie przerwano w piątek przy stanie 2:1 dla Rumunii. Trzedziego seta wygrali w sobotę Rumuni 9:15, wygrywając tym samym mecz 3:1. W secie tym początkowo prowadził Rumuni. Następnie Polacy wyrównali, a nawet przez pewien czas prowadzili różnicą kilku punktów.

Zespół polski nadal wykazuje jeszcze zbyt mało zgrania, jednak widać już znaczną poprawę w grze.

### Lublinianka przegrała z Widzewem 1:0

W dniu wczorajszym na stadionie łódzkiego klubu sportowego „Wiśniarz” rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo II klasy państwowej między Widzewem i Lublinianką. Zwycięstwo odniósł Widzew w stosunku 1:0 po grze stojącej na słabym poziomie. Zawodcom przyglądało się około 4 tys. widzów.

Rozegrany po południu mecz drużyn męskich Polska — Bułgaria, zgromadził 13 tys. widzów. Po 2-godzinnej zaciętej walce, mecz wygrali Bułgarzy 3:2 (13:15, 15:12, 15:10, 6:15, 15:7). W pierwszym secie Bułgarzy prowadzili początkowo 7:5, a następnie 11:8. Mimo to Polacy wyrównali do stanu 12:12 i wygrali seta. W drugim secie prowadzenie kolejno się zmienia. Polacy nadal nie kryją luk przy blokach, wykorzystują to przeciwnicy i wygrywają seta, podobnie zresztą jak i następnego. W czwartym secie zespół polski prowadzi początkowo 3:0, a następnie 12:3 i odnosi łatwe zwycięstwo. Ostatni set natomiast zdecydowanie należy do Bułgarów, Polacy mieli niekiedy przewagę w grze, lecz popełniali dużo błędów.

W dalszym spotkaniu drużyn męskich zespół radziecki pokonał Rumunię 3:1 (14:16, 15:6, 15:6, 15:11). Rumuni prowadzą w pierwszym secie 7:4, po czym zawodnicy radzieccy wyrównali na 11:11. Za chwilę siatkarze rumuńscy uzyskują znów prowadzenie 14:11, a następnie wygrywają dwie decydujące piłki przy stanie 14:14. Po

zostałe trzy sety przynoszą łatwe zwycięstwo drużynie radzieckiej.

Pozostałe spotkania w siatkówce męskiej dały następujące wyniki:

Belgia — Holandia 3:0 (15:4, 15:6, 15:13), Węgry — Włochy 3:0 (15:12, 15:2, 15:10), Czechosłowacja — Francja 3:0 (15:2, 15:1, 15:4).

Najciekawszym meczem drużyn kobiecych było spotkanie reprezentacji ZSRR i Czechosłowacji. Wygrały zawodniczki radzieckie 3:0 (15:10, 16:14, 15:11). Spotkanie trwało 2 godziny. Oba zespoły przeprowadziły zaciętą walkę szczególnie w drugim secie, w którym prowadzenie różnicą powyżej dwóch punktów stało się zmieniało, aż do stanu 13:11 dla CSR. Następnie obie drużyny wyrównały na 14:14, a dwa ścięcia, najlepszej w zespole radzieckim Czudiny, rozstrzygnęły o zwycięstwie siatkarek radzieckich.

## „Ojcowie Miasta” uporali się z Dziennikarzami 3:2 (2:1)

W rozegranym spotkaniu w piłkę nożną między Miejską Radą Narodową i Dziennikarzami, zwycięsko wyszli Ojcowie Miasta. Samo spotkanie miało humorystyczne momenty. Po przywitaniu obu zespołów red. Gogołowska wręczyła prez. miasta Krzykałe prezent w postaci trolleybusu. Nad boiskiem krążył samolot, z którego pilot wyrzucił piłkę. Całe spotkanie było nadawane przez megafony. Konferansjerkę prowadził bardzo dobrze „Plips” doprowadzając publiczność do śmiechu.

Spotkanie posiadało sensacyj-

ny przebieg gdyż „Ojcowie Miasta” już w pierwszej minucie gry zdobywają pierwszą bramkę przez radnego Szczygielskiego. Następnie w kilka minut później ten sam gracz z wypadu zdobywa drugą bramkę.

Na kilka minut przed przerwą red. Ziemiński z voleja zdobywa pierwszą bramkę dla dziennikarzy.

Po zmianie stron dziennikarze strzelają przez red. Wnuka wyrównującą bramkę. Decydujący punkt dla Miejskiej Rady Nar. zdobywa niezwykle przytomnie grający radny Szczygielski. Dziennikarze po przerwie grali w 10 wskutek konfuzji red. Ziemińskiego. Sędziował mgr. Gostkowski. Widzów 3 tys.

### Nowi trenerzy PZB

Na wniosek Wydziału Wszecholewnego, zarząd PZB zatwierdził następujących instruktorów na trenerów związkowych: Dudziński (Kraków), Kusiak (Wrocław), Wieczorek (Śląsk), Kasznia (Łódź), Wypijewski (Pomorze), Wrzosek (Warszawa).

## Otwarcie wystawy sportowej w Warszawie

W niedzielę o godz. 10-ej rano nastąpi w Stołecznym Ośrodku Kultury Fizycznej (Rozbrat 26) otwarcie wystawy dorobku sportowego z terenu Warszawy i woj. warszawskiego. Wystawę zorganizował Stołeczny i Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej.

Oprócz organizatorów stoiska na wystawie mają: Związek Samopomocy Chłopskiej, LZS, ZMP, Stow. Lekarzy Sportowych, Wydział Wczasów Zarządu Miejskiego, 9 zrzeszeń sportowych, okręgowe związki sportowe, WKS „Legia”, „Guchoniemi”, Polski Związek Łuczniczy i Automobilklub Polski oraz Redakcja „Sport i Wczasy”.

Począwszy od niedzieli wystawa będzie otwarta od 10-ej do 18-ej w dni świąteczne i od 16-ej do 20-ej w dni powszednie. Ze względu na szczupłość miejsca, oglądanie wystawy przez kilka pierwszych dni, będzie dostępne tylko za zaproszeniami. Oprócz tego wystawę mogą zwie-

dziać zbiorowe wycieczki członków klubów sportowych oraz młodzieży szkolnej. Dla młodzieży szkolnej będą wyświetlane naukowe filmy sportowe.

### Mistrzostwa tenisowe Rumunii

W dalszym ciągu tenisowych mistrzostw Rumunii, w których biorą udział tenisistów polscy, odbyły się spotkania w grze podwójnej męskiej i w grze mieszanej. Para Chytrowski — Niestrój pokonała parę rumuńską Aldea — Angenesu 6:8, 9:7, 6:1. W grze mieszanej Beldowski (Polska), Todorowska (Rumunia) zwyciężyli parę Krejczik (CSR) — Szwerdy (Węgry) 6:4, 6:2, zaś para Chytrowski (Polska) — Urzika (Rumunia), uległa parze rumuńskiej Szmid — Sanczescu 4:6, 2:6.

## Wyniki niedzielnych rozgrywek piłkarskich

### I LIGA

Gwardia Wisła — Lechia 4:0  
Legia — Warta 2:0  
Kolejarz Pozn. — Og. Cracovia 1:2.  
Ruch — Kol. Polonia W. 0:2  
L. K. S. — Górnik Byt. 5:2  
Polonia B — A. K. S. 2:1.

### II LIGA

Grupa północna  
Pomorzanin — Garbarnia 2:2.  
P. T. C. — Ostrovia 2:3.  
Grupa południowa  
Tarnovia — Naprzód 1:1.  
Polonia Św. — Polonia Przem. 2:0.  
Baidon — Górnik Rad. 1:7.  
Chełmek — Pafawag 2:0.

## Wyniki walk bokserskich

### I LIGA

Gwardia (W-wa) — Gwardia (Gd) — 9:7.  
Kolejarz (Gd) — Metal (Śląsk) 12:4.

### II LIGA

Stal (Wrocł) — Zw. Warta 8:8.  
Cracovia — Włókniarz 2:14.  
Kolejarz (Pozn) — Ogniwo (Wroc) 10:6.



## Kiedy się skończy letarg Urzędu Kwaterunkowego?

O dainym stanowisku Urzędu Kwaterunkowego pisze nam czytelnik N. J. z Lublina:

„W domu przy ul. Zamojskiej 43 w mieszkaniu nr 18 zamieszkiwał ob. Dubiński, pracownik Wydz. Dróg i Mostów DOKP Lublin, który przeniesiony został do Dobrej Szczęśliwej. Przed przeniesieniem zaproponował koleżance pracującemu wraz z nim ob. Onyśko mieszkanie, aby tam stał się o adresem przydziału na to mieszkanie, Urząd Lokalowy wy-

dał orzeczenie nr 5183/48 z dnia 2. XII. 1948, na podstawie którego przyznano mu to mieszkanie. Ob. Dubiński przed odjazdem zmienił jednak swoje zdanie w stosunku do kol. Onyśko i pozwolił wprowadzić się bez przydziału ob. Szczygłowi, który nadal tam zamieszkuje nie posiadając przydziału.

Sprawa ta była rozpatrywana przez Komisję Mieszkaniową, która zatwierdziła orzeczenie Urzędu Kwaterunkowego, jak również przez Prezydium Woj. Rady Narodowej, które orzeczeniem nr 115/10/49 z dn. 12 maja br. potwierdziło słuszność orzeczenia Urzędu i uprawomocniło to orzeczenie. Kiedy ob. Onyśko zwrócił się do Urzędu Kwaterunkowego o eksmisję ob. Szczygła (ofiarowując w zamian swoje mieszkanie przy ul. Zeromskiego), otrzymał pismem z dnia 14. VII br. odpowiedź treści następującej: „Oddział Gospodarki Lokalowej ZM zawiadamia, że eksmisja ob. Szczygła Stanisława, mająca się odbyć w dniu 15 lipca br. z mieszkania przy ul. Zamojskiej nr 43 m. 18, została wstrzymana do czasu wyjaśnienia.

(—) Wrotniak

Jak widać z powyższego załatwienie tej sprawy wygląda na lekceważenie orzeczeń prawomocnych Komisji Mieszkaniowej i Prezydium WRN przez Urząd Lokalowy w Lublinie.

List naszego czytelnika wskazuje na to, że Urząd Kwaterunkowy w Lublinie z niewiadomych nam powodów nie respektuje zarządzeń wydanych przez władze zwierzchnie, jak również własnych orzeczeń. Pragniemy, aby Urząd, tak oporny w udzielaniu odpowiedzi, obudził się z letargu i po szybkim załatwieniu sprawy zawiadomił nas o ostatecznym jej wyniku.

## Żądamy ukarania p. Sierocińskiego

Nasz czytelnik z Lubartowa ob. O. C. pisze nam:

„We wni Wincentów, gmina Łuczka pow. Lubartów, znajduje się cegielnia, której właścicielem jest ob. Sierociński. W cegielni jego jest zatrudnionych 17 osób, przy czym większość stanowią kobiety. Robotnicy od 1944 r. nie są ubezpieczeni. Wielokrotnie zwracanie się robotników o ubezpieczenie ich wywoływało ze strony właściciela groźby redukcji. Na dodatek zarobione przez nich pieniądze wypłaca pan Sierociński ratami po 50 zł., tłumacząc, że nie ma pieniędzy. Nie przeszkadza mu to jednak, by budował kamienicę.

Sądzę, że taki skandaliczny stan rzeczy musi być wreszcie zlikwidowany”.

Wyzysk robotników przez właściciela cegielni musi się skończyć. Żądamy natychmiastowej interwencji Inspektora Pracy w Lubartowie i władz Lubartowa oraz przykładowego ukarania właściciela cegielni. Łamanie prawa i wyzysk robotników muszą być szybko i przykładnie ukarane.



## Konkursowa uprawa buraka cukrowego

W woj. lubelskim w każdym okręgu cukrowniczym istnieje po letka konkursowej uprawy buraka cukrowego. Ogółem jest ich 1200, a plantatorzy uzyskują coraz wyższą wydajność z hektara.

Przeciętna wydajność z hektara plantatora zwykłego w rejonie okręgu lubelskiego wynosi 183 q buraków. Konkursowiec zaś osiąga przeciętną 397 q.

Są oczywiście i imponujące wyniki uprawy konkursowej a najwyższy z nich wynosi w naszym rejonie 800 q z 1 ha.

W roku 1950, w rejonie cukrowym Wozuczyn, powstanie 50 zespołów konkursowej uprawy buraka cukrowego, które obsługiwać będą przez 4 instruktorów. Po wiat tomaszowski będzie —

miał w każdej gminie plantatorów konkursowych. Tych 800 konkursistów wydajnym wynikiem pracy wskaże drogę do pożytecznego naśladownictwa wszystkim plantatorom buraka cukrowego.

W roku 1951 na pewno każdy plantator będzie uprawiał buraki tak samo, jak obecni przodownicy kultury rolnej na swych polach konkursowych.

## Jak oszczędzać ściółkę

Wielu gospodarzy ma kłopot ze ściółką. Dzieje się to często wskutek nieumiejętnej gospodarki po siadanych zasobami. Braki te można usunąć lub wydatnie zmniejszyć przez wybudowanie gnojowni.

Zdarza się często, że bydło w zimowe stajki w grząskim gnojowisku

ku lub nawet w błocie, a podściełana stoma lub liście natychmiast zostają wdeptane w wilgotną masę, nie chroniąc zwierząt od wilgoci, zimna i brudu. Przyczyną tego jest brak lekko pochyłej, spadającej do tyłu podłogi, oraz rowków ściekowych, odprowadzających płyn do gnojowni, gdzie też powinno się wrzucać nawóz.

Budowa gnojowni, przyjmującej ściółki z obory czy stajni, ochroni ściółkę od gnicia pod inwentarzem, a jednocześnie przyczyni się do czystości zwierząt i nie dopuści do marnowania obornika, rozgrzebywanego przez kury i tracącego wilgotność na szerokiej, płytkiej powierzchni podwórza. Gnojownia oszczędzi więc znaczną ilość ściółki i pozwoli częściowo na podwyższenie pogłowia hodowlanego, które tylko z braku odpowiedniej ilości ściółki jest utrzymywane w mniejszych gospodarstwach.